

KURJER LITIEWSKI

w WILNIE dnia 4. Lipca V. S. ROKU 1808.

S. PETERSBURG VS. d. 23 Czerwca. Dworą J. J. Mości Kammerher Wiedeck przyięty jest znowu do służby wojskowej w randze Rotmistrza leibgwardyi konnego pólku, i naznaczony Fligel Adjutantem J. J. Mei.

Dalsze czynności woysk Rossyiskich w Finlandyi. D. 7 czerwca o godzinie z południa 6 nieprzyjacielskie statki najpomyślniejszym wiatrem od wysp wychodząc, w mgnieniu oka przybyły do brzegu przygórka Jwerlema 12 wiorst na południe od Abo; ten zapęd był tak prędki, że kozacy straż utrzymujący ledwie uciec mogli znac dając w mieście. Po odebraniu wiadomości niemieszkając przyięto obronne środki; GM. Aderkas z częścią kozaków innym żołnierzem zmocnionych posłany dla odkrycia nieprzyjaciół; Półkownik Wadkowski z batalionem Lipawskiego pólku muszkietyerów i armatą wyszedł na pierwsze spotkanie; druga część pólku wysłana ku zasłonie artylleryi; tegoż czasu znac dano całemu woysku, które z rozkazów poprzednich zebrać się miało w Abo, ażeby zmocniło korpus pod miastem stojący.

Podjazdy kozackie znalazły już nieprzyjaciół na brzegu w sile większej, z największym pośpiechem idących do Abo drogą wąską i ledwie do przebycia podobną, gęstym lasem okrytą; inna część Szwedów brzegiem obchodziła; przeto Półkownik Wadkowski rozsypawszy strzelców batalionu swego ruszył do spotkania nieprzyjaciół, z którym o godzinie 9 zaczęła się gonitwa. GL. Baggowut przybywszy na boiowisko uyrzał, że siły Szwedów dziesięć kroć przechodzą nasze; zatem kazał 3 kompaniom pólku Lipawskiego od parku z armatą, i dragonii iść na pomoc; kompanii pół Newskiego zająć wąwoz i las w prawey stronie od brzegu morskiego; reszta batalionu zostawwszy w mieście straż potrzebną, stanęła w zasłonie batteryi, które tegoż czasu zakładała na wzgórkach w miejscu wygodnem kompania Maiora Tretiakowa z armat batteryinych, 15 szalup działowych na morze wysłano, ażeby nie zważając na 30 wiorstowe okrążenie uderzyły w to miejsce gdzie lądował nieprzyjaciół. Mimo usiłowania strzelców pólku Lipawskiego, i waleczność z jaką nie raz wszędy zastanawiali nieprzyjaciela w lesie rozszerzonego, woyska Rossyiskie zostały przymuszone ustępować krok w krok większą drogą.

W tej chwili przez poymanyh ieńców i wierniejszych mieszkańców odebraliśmy wiadomość, że Szwedzi na ląd wysadzeni pod kommandą G. Vegesack liczyli 70 ludzi konney gwardyi, do tysiąca piechoty gwardyiskiej, z 6 3 funtowemi armatami, do 3 t. umundurowaney milicyi Stockholmskiej, do 3 t. lepszych strzelców Alandzkich;

wszyscy na rozkaz Króla przybyli w 20 szalupach działowych i wielu statkach przewozowych z tym zamiarem, ażeby miasto Abo zdobyli, choćby to najwięcej kosztować miało; na zabezpieczenie tyłu swego zostawując mocną dywizyą galerney flotylli. Taką wiadomość odebrawszy G. Buxhewden zalecił GL. Baggowutowi wziąć 6 kompanii pólku Brzeskiego muszkietyerów i dragonią Finlandzkiego przybyłe z Piteis pod GM. Borozdinem, i znowu na nieprzyjaciół uderzyć, ażeby tym sposobem zasłoniwszy naszą potęgę w miejscach ukrytych wstrzymał zapędy Szwedów, i czas potrzebny zyskał do zciągnięcia innych posiłków; już zaś GL. Konownicinowi kazano zebrać podjazdy z Nidendal, Wlimo, i Wemo, które w miarę potrzeby składać miały rezerwę; wysyłać posiłki woysku już walczącemu, i zajmować mocniejsze stanowiska. Woysku znajdującemu się w Kimito łączyć się kazano w Berno z wydziałem Tenalskim, i niemieszkając pod kommandą GM. Tuczkowa iść przez Salo do Pikio, ażeby w przypadku potrzeby posiłkował pod Abo walczących albo tył Szwedom zabierał. Ażeby zaś działowych szalup nie ztracić, które nieprzyjaciół mógł odciąć rezerwą swoją, gdyby według rozkazu pierwszego do koła obchodziły, zalecono im stanąć przy batteryach w zatoce Abo, i wysadziwszy na ląd batalion wysłać drugim w pomocy.

Ku większej sławie oręża Rossyiskiego, z honorem dla całej armii, z podziwieniem powszechném, nie zważając na małą liczbę pierwszego wydziału, duch męztwa i odwagi na chwilę naszych nie odstąpił, a nieprzyjaciół już walczący godzin 8 nie zdołał kroku jednego postąpić na przód. Tymczasem woyska przeznaczone w posiłku z największym pośpiechem, który im honor czyni, pomnażały nieustannie rezerwę; batalion Parnawskiego pólku, nieco później Newskiego przybyłe z Nidendal natychmiast w ogień poszły. Ustępujący nieprzyjaciół mimo ognia artylleryi las cały, góry i kamienie osadził strzelcami, stawiając główne kolumny i batterye blisko brzegów za domami, przez co zakrył obróty swoje, i położenie uczynił nieprzełamaném. GL. Baggowut rozkazał Półkownikowi Czobłokowi z częścią pólku swojego atakować Szwedów bagnetem, a pomnożywszy liczbę strzelców, powiększył ogień i atak ze wszystkich punktów; artylleryjskim zaś Officyerom zalecono kulami ognistemi zapalić dom jeden, w tyle którego najbardziej zgromadzały się woyska Szwedzkie. Co wszystko wykonano z najpomyślniejszym skutkiem, tak iż nieprzyjaciół zewsząd był odparty, ze wszystkich kryjówek wypędzony, i ścigany do mocnego okopu zrobione-

go nad brzegiem przy samej przystani.

Nie zważając na ogień artylleryi nieprzyjacielskiej, i strzelanie z armat większego kalibru na szalupach okrywające skrzydła, po zaciętym odporze musieli Szwedzi opuścić swoje okopy i na statki uciekać. Przy tém zdarzeniu odnowiła się bitwa z największą obu stron zaciętością. Dwakroć nieprzyjaciel woyska na ląd wysadzał, i tłumem atakował, dwakroć był zwyciężony i odparty. Nakoniec gdy jeden statek jego strzałem został utopiony z ludźmi, a drugi mocno przestrzelony oddalił się do wyspy dla ocalenia ludzi; dopiero Szwedzi o godzinie 2 z południa. 8 zupełnie brzeg opuścili, strzelając jednak z okrętów na których mieli działa 24 i 30 funtowe. W tej okoliczności okop nieprzyjacielski na brzegu zrobiony zakrywał nasze armaty; trwało strzelanie do godziny 6; i jeszcze i statek został przez Rosyanów postrzelany. Widząc Szwedzi zupełne niepowodzenie swoje poszli na głębiny morską, i złączyli się z rezerwą, która w nocnej porze kusiła się jeszcze o wyspę Belholm; lecz obrót floty naszej uczynił to przedsięwzięcie daremnem, więc cała flotta nieprzyjaciół do Aland odpłynęła.

Podczas tak silnej i zaciętej bitwy, która godzin 18 trwała bez przerwy, z Rossyjskiej strony poległo 2 Officyerów, ranionych było 12; unterofficyerów i żołnierzy zabitych i ranionych do 300. Nieprzyjaciel ztracił w zabitych i ranionych do tysiąca ludzi, między ostatniemi iak powiadają ience, znajduje się wielu Officyerów i Generałów; zabraliśmy w niewolę 27. Woyska J. J. Mci znamienitą odwagą i mężstwem nową sławę nabyły. Chęć pokonania Szwedów była tak silna, iż niektóre półki nie zważając na długie ciągnięcie, zbliżywszy się do Abo nie chciały wziąć najmniejszego spoczynku, i natychmiast na boiowisko biegły. Rycerski porządek i wierne dopełnienie rozkazów były we wszystkich częściach postrzeżone; wszyscy prawie lekko ranieni Officyerowie, iako i żołnierze, po opatrzeniu ran albo i bez opatrzenia, prosili ażeby ich na boiowisku zostawiono dla zemśczenia się nad nieprzyjacielem; inni zaś którzy dla ran ciężkich walczyć nie mogli, zawsze broń z sobą zabierali. Chirurgowie i lekarze nie oddalali się bynajmniej od woyska, pomagając ranionym pod natężonym ogniem, i dopełniając powinność z największą pilnością i pochwałą; cywilne urzędy spiesźnie dostarczały wozów na przewiezienie ranionych.

GL. Baggowut zaleca GM. Sazonowa, Borozdina, Aderkasa; Półkowników Wadkowskiego, Czobłokowa, Jwelicza; szczególniej jednak Półkownika Wadkowskiego, który do dzieła przystąpiwszy z batalionem, sam walecznie i roztropnie wstrzymał nieprzyjacielski zapęd, później przez całą bitwę znajdując się pośród ognia natężonego, dawał przykład mężstwa godnego podziwienia; nie raz wygnał Szwedów z mocnego stanowiska; iemu nie tylko Wodzowie, ale też Officyerowie i sami nawet żołnierze oddają szczególną pochwałę i sprawiedliwość; o innych Officyerach którzy się dystygnowali będzie później doniesiono. G. Bux-

hewden daie świadectwo znamienite GL. Baggowut i Konownicinowi, którzy doskonałym rozrządzeniem wiele przyłożyli się do zwycięstwa. GL. Tuczokw niecierpliwością uniesiony był także w silnym ogniu, i radą swoją dopomógł do porażenia nieprzyjaciół. W czasie najgorętszej sprawy o godzinie 8 z raną odebrano wiadomość od GM. Tuczokwa, że nieprzyjaciel d. 7 wylądował pod Ingo; zatem woysko zgromadzone w Berno posłane z posiłkiem stojącemu w Eknes. I tam jeszcze nie powiodło się Szwedom, 2 ich fregaty zbliżywszy się do brzegu zaczęły żołnierza wysadzać na ląd; lecz ogień Rossyjskich strzelców, którzy nad brzegiem rozłożeni byli, wstrzymał przedsięwzięcie; a Szwedzi po niejakim usiłowaniu oddalili się na morze.

Zamiar nieprzyjacielski na Abo został wykonany wtenczas, gdy w tém mieście zwykły bywać iarmark, na który zbiega się wiele t. ludu; ten jednak przez ostrożność wcześniej do tego przypadku został odłożony przez głównie kommanderującego. Spodziewali się Szwedzi koniecznie korzystać z tego zgromadzenia mieszkańców okolicznych, którzy według rozumienia nieprzyjaciół gotowi byli w najpierwszem zdarzeniu przyjąć stronę Króla. Tegoż d. GL. Raiewski donosił, że zajął stanowisko pod Lilkiro, a Półkownik Kulniew przybył do Lappo.

D. 9 przyszło doniesienie, że druga dywizya galerney floty naszej stanęła w Terwend blisko Hangut; wreszcie nic ważnego nie zaszło. Woyska walczące pod Abo dnia wczorajszego rozkaz odebrały powracać na swoje miejsca. Szalupy działowe z Abo wysłane dla dowiedzenia się o nieprzyjaciela. Imperator Jmć nadgradzając waleczność i przykładne mężstwo Półkownika Wadkowskiego przez całe woysko zaświadczone, ozdobił tego Officyera orderem S. Jerzego 3 klasy; tenże wkrótce potem otrzymał rangę GM. z najłaskawszym J. J. Mci reskryptem, w którym wyliczył Monarcha zasługi i dzieła jego. Kommanderujący w Helsingfors GL. Kamiński donosił Ministrowi wojennemu, że przed d. 8 już przybyły wysłane statki z Petersburga w liczbie 16, na których dostawiono mąki 8712 czterwerci, krup 1056, owsa 8211, wódki tysiąc wiader. Reszta później.

BAYONNE d. 12 czerwca. Los przyszły narodu Hiszpańskiego już nie jest wątpliwy; rzecz porządkiem opisujemy. Junta Hiszpańska d. 13 Maia przesłała Napoleonowi prozbę osnowy następującej. Gdzie o szczęśliwość idzie narodu; tam obywatele najbliżej steru rządowego postawieni, dobrzy poddani i wierni mogą i powinni zdanie swoje otworzyć. Przekonani że stan i Hiszpanów interes łączyć koniecznie powinien oyczynę naszą z Francuzami, rozumiemy że Karol 4 i cały dom jego dali dowód największy przywiązania i miłości poddaństwu, gdy prawdę iasną głośno przed obliczem świata wyznali i stwierdzili. Niech góry Pyreneyskie upadną! tak zawsze pragneli Hiszpani; zniknie ta przegroda gdy spólny ią z narodem Francuzkim połączy interes

i ufność wzajemna, gdy Monarchie sąsiedzkie i przyjazne zostaną udziałem. Czas ten pożądanym już jest bliski; W. J. Mość prędko działać zwykłeś; nie zechcesz Hiszpanów zostawiać w oczekiwaniu i bojaźni, chociaż wolni są od niego pod rządem W. X. Berg i Clivii; ten jeśli umiał zachować pokój i porządek w czasie burzliwym, czego nie dokaże w czasach pomyślniejszych.

Odyszcze Monarchia nasza stopień iey należny w rządzie Europejskich; skoro nowym familii przymierzem połączy się z potężnym sąsiadem. Xiążę z krwi Francuskiej każdy od W. J. Mci dla nas wyznaczony, przyniesie poddaństwu bezpieczeństwo i całość; lecz Hiszpania ma jeszcze prawo do względów wyższych nad inne z Francją zprzymierzone Mocarstwa. Tron Katolickich Królów jest wysoce dostojny; związki nasze z sąsiadami tém są ważniejsze, im rozleglejsze osady ma Hiszpania; z tych względów rozumiemy, że sam tylko bratstarszy W. J. Mci może zasiąść na tronie naszym; tego jest zdania Junta i rada Castilii.

D. 15 maja miasto Madryd pisało do W. X. Murata. Stolica Hiszpańska słyszy, że dom Burboński złożył koronę iemu należną w ręku Napoleona, Junta zaś i rada Castilii już oświadczyły temu Monarsze, czego potrzeba do uszczęśliwienia narodu, które będzie doskonałe, jeżeli będzie Castilijskie przyimie Józef Król Neapolitański. Madryd zawsze wierny, przywiązany, i posłuszny panom swoim, łączy się chętnie z Juntą i radą, prosząc W. X. Mci, ażebyś nasze życzenia przesłał Monarsze Francuskiemu.

Ludwik Burbon Kardynał Arcybiskup Toletański d. 22 maja pisał do Napoleona. Ustąpienie korony Hiszpańskiej na osobę W. J. Mci uczynione przez Karola 4, przez Infantów Ferdynanda, Karola, Antoniego potwierdzone, wkłada na mnie słodką powinność złożenia u tronu W. J. Mci winnego hołdu. Racz Monarcho mnie położyć w rządzie poddanych wierniejszych, i doświadczyć posłuszeństwa obławieniem woli swojej.

Te pisma przeczytawszy Napoleon Imperator, dał nawzajem z Bayonne wyroki swoje; pierwszy d. 25 maja, którego już położyliśmy ośnowę. Po długim konaniu ginął wasz naród Hiszpanii; widziałem iego upadek, przynoszę lekarstwo; wielkość i potęga wasza jest częścią moją. Na mnie zlewają wasi Xiążęta prawo swoje do korony; nie chcę jednak ręki po nią ciągać, lecz tylko zyskać prawo wiekuiste do szacunku i wdzięczności późniejszych pokoleń. Zestarzała jest wasza Monarchia, moim jest powołaniem ją odnowić; naprawię ustawy dawne, a jeśli wespriecie udzielę wam dobrodziejstw odmiany zbawiennej, których kosztować zaczęliście przechodząc przez rewolucyi koleje. Zwołałem waszych deputatów; sam od nich słyszeć pragnę czego potrzebują i pragną. A w ten czas odstąpię praw moich, i chwalebna korona Hiszpańska złoży na głowie drugiego mnie samego, dając narodowi konstytucję, która świętą i zbawienną władzę panującego pogodzi z wolnością i przywilejami poddanych. Pa-

mięćcie czem byli wasi przodkowie, patrząc czem dziś jesteście; nie wasza tu wina, lecz mniemy doskonałego rządu. Życie więc pełni dobrej otuchy i ufności; bo chcę koniecznie, ażeby wasi prawnukowie zachowali pamiętkę moją, i mówili: ten oyczyznę naszą odrodził.

Drugi wyrok Napoleona już wiadomy zciąga się do zwołania w Bayonne walnego zjazdu Hiszpanów; potwierdzenia W. X. Berg i Clivii na dostojęństwie Namiestnika Królewskiego, i wszystkich urzędników całego narodu świeckich i duchownych.

Trzeci wyrok jest następujący. Ponieważ Junta, rada Castilii, miasto Madryd etc nam w podanych pismach przełożyli, że dobro Hiszpanii wymaga rychłego zakończenia bezkrólewia, postanowiliśmy ogłosić brata naszego Józefa Napoleona Króla Neapolu i Sycylii Królem Hiszpańskim i Indyjskim. Zaręczamy temu Monarsze niepodległość i całość państw iego w Europie, Azji, Afryce, Ameryce. Zalecamy Namiestnikowi Królestwa, Ministrom, i radzie Castilijskiej, wyrok niniejszy ogłosić, ażeby nikt niewiadomością wymawiać się nie mógł. D. 6 czerwca.

Nazajutrz Król Józef ranio do Pau przybył; o czem uwiadomiony Napoleon wyjechał z zamku Marrac gdzie mieszka od Bayonne niedaleko, z licznym dworem; i spotkawszy o 2 mile brata do tegoż zamku wprowadził, gdzie był udołu wschodów pałacowych przyjmowany przez Imperatorów. Wkrótce potem prezentowali się nowemu panu Grandowie; na których czele był X. Infanta; rada Castilii, Inkwizycja; deputowani od armii etc Grandom odpowiedział Józef na powiniśzowanie. Poznał wielkość obowiązku, i chęć poświęcić się cały na uszczęśliwienie Hiszpanów; najmilsza będzie pracy nagroda; jeżeli utrzymam pokój, przywrócę porządek skarbowi, flotcie, wojsku, jeżeli pod moim rządem naród będzie wolny i szczęśliwy; zachowując przywileje i konstytucję; według praw przepisu królować jedynie pragnę; miłszy dla mnie tytuł wodza ludu niż pana. Z radą Castilii rozmawiał o prawach cywilnych i ustawach Hiszpańskich; znajdując wielkie podobieństwo onych z Neapolitańskimi, ponieważ w 16 i 17 wieku Neapol do Hiszpanii należał. Do Inkwizycji powiedział, iż religia zasadą jest moralności i szczęścia narodów; są kraje w których przy tolerancji kwitną w pokoju rozmaite obywatelstwa. Radzie Indyjskiej oświadczył, iż Ameryka odtąd nie ma być uważana za osadę, lecz za część Hiszpanii znakomitą, której dobro i pomyślność równie cenić będzie Król nowy; iak powodzenie prowincyi Europejskich. Radzie skarbowej; iż wiele jest do poprawy; ponieważ pensye flotne i wojskowe od kilku miesięcy zalegają; lecz za pomocą dobrych obywatelów ma Król nadzieję prędko złemu zaradzić. Do deputatów wojskowych; że przyjmując na siebie obowiązek odrodzenia narodu, polega na mężstwie i wierności rycerzów onego; tytuł pierwszego żołnierza Hiszpanii chwalebny będzie dla nowego Monarchy; który gotów

iest dzielic się spólnemi przygodami, czyli każe potrzeba walczyć iak dawniej z Maurami, alboteż odpierać niesłuszną napaść nieprzyjaciół Europy lądowej. Ktokolwiek pod rządem przeszłym zasłużył się oyczyźnie, odbierać będzie pensyą; a Król Józef z ukontentowaniem nadgrodzi zasługę nową. Przez kilka dni następujących Józef audyencye dawał deputatom Hiszpańskim, którzy iuż wszyscy prawie do Bayonne przybyli na zjazd poczynający się poitrze; prezentnie wszystkich Minister skarbowy Azanza.

MUNCHEN d. 15 czerwca. Dokończe nie konstytucyi Bawarskiej. W każdym cyrkule z 200 właścicieli, kupców, fabrykantów naywięcej podatku płaćących, wybiera się osob 7 do zgromadzenia stanów. Król z tych grona wyznacza Prezydenta. Deputowani obierają się na 6 lat, i mogą być obrani powtórnie. Reprezentanci narodu zgromadzają się przynajmniej raz w rok za rozkazem Króla, który zagaia i zamyka obrady. Zgromadzenie narodowe stanowi większość głosów sekretnych; nikomu w niem mówić nie wolno prócz kommissarzów Królewskich i deputatów cyrkołowych, gdy przynoszą do praw projektu.

Sądy będą wyższe i niższe. Sędziowie zawsze powinni okazać pobudki, które ich do decyzji złożyły. Król mocen iest darować lub odmienić karę, lecz processa wstrzymać, oskarżonego z rąk przyzwoitych sędziów wyimować nie może. Konfiskata nigdy być nie może, wyiowszy za dezercyą; tylko dochód winowayców może być na zysk skarbu i pokrzywdzonych sekwestrowany póki żyją. Na obronę Królestwa i utrzymanie związku Reńskiego będzie armia regularna, którą dopełni konskrypcya powszechna. W sprawach cywilnych woyskowi przed sądem cywilnym stawać powinni. Milicya utrzymuje się mieyską; gwardye narodowe i korpus gensdarmów będą uformowane. Konstytucya wykonywać się zacznie d. 1 października 1808; tymczasem wygotowane będą księgi praw i przepisów szczególnych.

MADRID d. 10 czerwca. Junta nasza niedawno dała odezwę do narodu, dowodząc gorliwie potrzebę zachowania się spokojnego; radzi nie słuchać nieprzyjaciół Europy lądowej, którzy w kilku prowincjach obłąkali mieszkańców, rozrzucając nasiona buntów i rozruchu między ludem uwiedzionym niewczesną gorliwością i wiernością złe zrozumianą. Nie zbywa na odwadze Hiszpanom, lecz bez jedności, sił połączenia, do świadczenia, doskonałych wodzów przeciw armiom regularnym nie wiele dokażą, owszem kray sami zniszczą, na zgubę wystawią. Zamiar buntowników dobry być nie może; nie walczą za dom Burboński, bo tego iuż niema w Hiszpanii, nie za prawo, którego nikt nie narusza, gdy owszem wkrótce ma być ukazana ludowi konstytucya nowa z nowym panem. Radzi więc Junta powrócić każdemu do myśli spokojniejszych, obiecując że pod przyszłym rządem przywrócone zostaną Cortes, obroncy swobod Hiszpańskich; wydatek dworu Królewskiego będzie zmniejszony; religia Katolicka sama zachowana; podatek osobisty podczas

woyny terazniejszey ustanowiony będzie zniesiony. Naostatek zapowiada Junta, że liczne armie Napoleona są w Hiszpanii, drugie do granic idą; która więc prowincya natychmiast do posłuszeństwa nie powróci, będzie od nich zajęta i woyskowem prawem surowie karana. Już Namiestnik W. X. Berg i Clivii ruszać kazał wielu dywizyom na powściągnięcie rokoszanów. Junta wykonanie rozkazu prozbami swemi odwlekła w nadziei że wszystko się uspokoi. Podobne temu pismo przysłała do narodu z Bayonne rada Castiliiska; lecz nie wiemy, iakie i w których prowincjach rozruchy spokojność domową Hiszpanom odieły.

W. X. Berg i Clivii dał wyrok, w którym wyrażono, że gdy konieczna iest potrzeba uzbroić prędko flotę Hiszpańską, dać sposob do życia tysiącom robotnika w portach dziś nieczynnego, zaleca się prędkie usposobienie do żeglugi okrętów liniowych Anna, Minotauro, Conception, America, Karol, Gloriosy, Piotr, Alcantara, Jan, Argonauta, Castilia, Etreprenant, Trident od 110 do 74 armat noszących, które są w portach Cadix, Ferrol, Malaga, Cathagena; nadto zaczynać budowlę okrętu Cortés od 120 armat na pamiątkę rycerza który Mexico podbił w 16 wieku, Buenos Ayres od 74 na uczczenie miasta które dało waleczny odpor Anglikom, i fregaty Gravina od 44 na pamiątkę Admirała tegoż imienia, który r. 1805 walcząc w Trafalgar z Lordem Nelson ranniony wkrótce umarł. Ubóstwo wspomnionych robotników było tak wielkie, iż Generałowie Chabran, Lecchi, Schwartz, Bossiere służący w korpusie woysk Francuzkich G. Duhesme z innemi; Officyerami zrobili składkę dla nich dobrowolną w Barcelonie, żołnierze dzienny żołd ofiarowali.

Admirał Angielski Purwis pod Cadix krążący chciał do siebie przeciągnąć Margrabię Socorro Generała Kapitana Andaluzyi, i odebrał odpowiedź następującą: Ma rząd moja oyczyzna, tego ufność posiadam, i z iego ięki trzymam władzę; do tego więc rządu udać się powinienem; nie iestem człowiek do przedaży; nie wiem z kąd wzięłeś pobudkę do takiej odezwy, spodziewam się iż iey nie ponowisz. Admirał Massaredo wysłany do Bayonne przez W. X. Murata na żądanie Napoleona, chciał oddalić się od służby dla wieku podeszłego; lecz w długich z Monarchą rozmowach wyrozumiewając iego zamiary dążące do przywrócenia narodowi Hiszpańskiemu dawney świetności, postanowił resztę wieku swego na usługę publiczną poświęcić. Tabakierę bardzo kosztowną oddał rycerzowi Marszałek Duroc niedawno tytułem X. Friulu ozdobiony.

W. X. Murat rozkazał uwolnić okręta Amerykańskie w portach Hiszpańskich zatrzymane, iż były na morzu przetrzāsane od Anglików. Tenże ogłosił, że dezterterowie z gwardyi Królewskiej, którzy z regimentów uciekli przestraszeni fałszywym odgłosem, iakoby chciano ich wywołać z Madritu i całej Monarchii, mogą bezpiecznie powracać do chorągwi, na co im czas 2 miesięczny pozwoolno; to dobrodzieystwo Namiestnik rozciągnął do całej armii Hiszpańskiej i woysk morskich.